

**Sygn. akt XII Ko 71/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 lipca 2019 roku**

**Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Domańska**

Protokolant: Aleksandra Adamska, Mirosław Grzęda, Daniel Wiśniewski

w obecności Prokuratora Stanisława Wieśniakowskiego, Krystyny Nogal – Załuskiej

po rozpoznaniu w dniach 26 kwietnia, 17 maja, 26 czerwca i 15 lipca 2019 roku

sprawy z wniosku **A. W.**

przeciwko Skarbowi Państwa

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w dniu 27 kwietnia 2018 roku

na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. i art. 554 § 4 k.p.k.

#### **orzeka**

I. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. W. kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w dniu 27 kwietnia 2018 roku;

II. w pozostałym zakresie wniosek oddala;

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt XII Ko 71/18**

## UZASADNIENIE

Pismem z dnia 20 października 2018 roku, A. W. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa na jej rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną niewątpliwie bezzasadnym i nieprawidłowym zatrzymaniem jej przez funkcjonariuszy Policji w dniu 27 kwietnia 2018 roku podczas pokojowej demonstracji pod wjazdem do siedziby (...). W uzasadnieniu wniosku A. W. wskazała m.in., że na skutek niesłusznego zatrzymania doznała krzywd moralnych, wynikających z pogwałcenia konstytucyjnie zagwarantowanych jej praw, a także odniosła obrażenia fizyczne będące następstwem brutalnej i nieuzasadnionej interwencji Policji.

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2019 roku A. W. podtrzymała swój wniosek w całości.

Na rozprawie w dniu 15 lipca 2019 roku prokurator wniósł o zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni zadośćuczynienia w wysokości 2000 złotych.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

w dniu 27 kwietnia 2018 roku przed wjazdem do budynku (...) od strony Al. (...) w W. odbywał się kilku – kilkunastoosobowy protest związany z wyznaczeniem na ten dzień pierwszego spotkania nowo powołanego składu

(...). Około godziny 11:00 na miejsce protestu przyjechała rowerem A. W., która wraz z kilkusobową grupą pozostawała w okolicy wjazdu do siedziby (...). W trakcie pobytu A. W. w okolicy wjazdu do (...), kierowca samochodu, który dojechał Aleją (...) od strony ul. (...) do zjazdu na parking (...), wjechał na trawnik i chodnik, próbując ominąć grupę osób, utrudniających przejazd na parking. Wówczas funkcjonariusze Policji, podbiegli do mężczyzny, który chciał udokumentować powyższe zdarzenie za pomocą kamery i przewrócili go na ziemię. A. W. usłyszała krzyki i odłączyła się od grupy osób, z którymi stała, by sprawdzić czy obalony na ziemię mężczyzna nie potrzebuje pomocy. Przed dojsciem do niego A. W. została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji, którzy uniemożliwili jej przedostanie się do znajomego - funkcjonariuszka Policji zastosowała wobec A. W. chwyt obezwładniający, łapiąc ją za szyję z jednoczesnym uciskaniem dłonią ust. Wnioskodawczyni udało się wyswobodzić i powrócić do reszty osób, które kontynuowały protest kładąc się na ulicy, dołączyła do leżących osób - jej nogi były zablokowane przez leżącego obok kolegę. Policjanci wyciągnęli za ręce A. W. z grupy leżących osób, a następnie przy pomocy chwytu - tzw. "dźwigni", doprowadzili ją do radiowozu.

A. W. nie została wezwana na miejscu zdarzenia do okazania dokumentu tożsamości, wraz z innymi osobami została przetransportowana radiowozem do Komendy Rejonowej Policji W. (...) przy ul. (...) w W.. Podczas interwencji nie uzyskała także żadnych informacji odnośnie przyczyn jej faktycznego zatrzymania, jak również z czynności tej nie sporządzono protokołu. Ok. godz. 12:30 w budynku Komendy Policji, A. W. została wylegitymowana i sprawdzona w bazach policyjnych, postawiono jej zarzut popełnienia wykroczenia z art. 90 k.w., a następnie zwolniono.

W dniu 29 kwietnia 2018 roku, A. W. zgłosiła się do poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej, gdzie zdiagnozowano u niej uraz skrętny odcinka szyjnego kręgosłupa, zalecając m.in. unieruchomienie kołnierzem Schantza. W związku z jednostką chorobową S13 („Zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi”) A. W. była niezdolna do pracy w okresie od 30 kwietnia do 4 maja 2018 roku (zaświadczenie lekarskie ZUZ ZLA z dnia 29 kwietnia 2018 roku), a następnie w okresie od 5 do 8 maja 2018 roku (zaświadczenie lekarskie ZUS ZLA z dnia 4 maja 2018 roku z poddanym anonimizacji numerem statystycznym choroby). W opinii z dnia 18 lutego 2019 roku, sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie o sygn. PR 1 Ds. 575.2018.IV (sprostowana przez biegłego w toku niniejszego postępowania – pkt 2 wniosków), biegły specjalista chirurgii ogólnej stwierdził, że do powstania uszkodzenia ciała w postaci wykręcenia kręgosłupa szyjnego mogło dojść w dniu 27 kwietnia 2018 roku, na skutek założenia pokrzywdzonej przez funkcjonariuszkę Policji chwytu obezwładniającego za szyję, połączonego z jednoczesnym uciskaniem dłonią ust.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2019 roku sygn. akt III Ko 103/18, Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie uwzględnił zażalenie A. W. na zatrzymanie mające miejsce w dniu 27 kwietnia 2018 roku, stwierdzając, iż było ono nielegalne, niezasadne i nieprawidłowe.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 7 marca 2019 roku sygn. akt III W 953/18, A. W. została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia z art. 90 k.w.

**Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie:** k.3-17 wniosku o zadośćuczynienie z załącznikami, k. 25- 27 odpisu postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dnia 13 lutego 2019 roku sygn. akt XII Ko 103/18, k.52-58 odpisu wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dnia 7 marca 2019 roku sygn. akt IIIW 953/18 wraz z uzasadnieniem, k.74 zapisu na płycie, k.75 informacji Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa o prawomocności wyroku z dnia 7 marca 2019 roku sygn. akt IIIW 953/18, k. 82-91 kopii postanowienia Prokuratury Rejonowej (...) w W. z dnia 29 marca 2019 roku o umorzeniu śledztwa sygn. akt PR I Ds.575.2018.IV, k. 92-94 zażalenia pełnomocnika wnioskodawczyni na postanowienie Prokuratury Rejonowej (...) w W. z dnia 29 marca 2019 roku o umorzeniu śledztwa sygn. akt PR I Ds.575.2018.IV, k. 105 kopii obdukcji, k.106-108, 113 kopii opinii sądowo lekarskiej wraz z informacją biegłego, k. 70 wydruku maila wnioskodawczyni oraz z akt sprawy III W 953/18 nagrania z płyt z k. 11 (k.114).

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2019 roku, A. W. zeznała, że 27 kwietnia 2018 roku grupa studentów razem z organizacją (...) miała protestować w związku z pierwszym posiedzeniem nowego składu (...). O godzinie 12-

ej wnioskodawczyni miała przekazać rzeczy dla osób biorących udział w gmachu Sejmu w strajku rodziców osób z niepełnosprawnością. W związku z tym zaplanowała przyjsie pod (...) na chwilę w celu udzielenia pomocy i wsparcia, bo zgadzała się z założeniami tego spontanicznego zgromadzenia, o którym dowiedziała się w godzinach wieczornych dzień wcześniej. Było około 10 osób od strony Al. (...), od strony bramy wjazdowej, były przygotowane banery z wizerunkami nowo wybranych sędziów. Założenie było takie, żeby symbolicznie utrudnić wjazd na teren (...) do (...). Wnioskodawczyni zeznała, że wstępnie się przechadzali po tej drodze wjazdowej, część osób, które były zaproszone na to pierwsze posiedzenie wysiadła z samochodów i szła pieszo, a część samochodów stała próbując wjechać, ten wjazd był utrudniony. Wstępnie było 2-3 policjantów, po jakimś czasie pojawiło się nieco więcej Policji. Jedną z osób, która uczestniczyła razem z wnioskodawczynią w tym zgromadzeniu był kolega, który relacjonował na żywo całe zgromadzenia przez platformę dostępną na stronie organizacji (...). On odłączył się od grupy, bo zauważył, że jeden z samochodów wjeżdża na chodnik, czyli łamie przepisy o ruchu drogowym i zamiast poczekać ominął kolejkę i wjechał na chodnik, żeby się dostać do pracy. Kiedy chciał to sfilmować, to wtedy został złapany przez chyba 2 policjantów, obalony na ziemię i wnioskodawczyni wtedy przestała go widzieć, on krzyczał. A. W. zeznała, że chciała zobaczyć co się z nim dzieje i też się odłączyła od grupy, również została zatrzymana, na pewno to było dwóch funkcjonariuszy w tym M. K., która bardzo skutecznie uniemożliwiła jej dojście do kolegi, stosując od razu wobec wnioskodawczyni tzw. agrafkę, tj. jedną z takich faktycznie używanych metod do obezwładniania osób w trakcie czynności policyjnych, która powoduje przyduszanie. Jak zeznała A. W. ten uścisk pani K. trwał kilka sekund potem został rozluźniony, została oswobodzona z tych rąk policyjnych, a w międzyczasie ta grupa, która została na wjeździe została przez policję otoczona. Wnioskodawczyni zeznała, że dołączyła do tej grupy na wjeździe, to był ten moment kiedy nikt nie stał tylko wszyscy siedzieli. Ponieważ nie była to pierwsza taka sytuacja, w której wnioskodawczyni uczestniczyła i w trakcie, której trwały czynności policyjne wobec protestujących, natomiast były one przeprowadzane w chaotyczny sposób, jak zeznała: „z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że w sposób, który miał celowo sprawiać nam ból.”. Następnie została wyszarpięta z tej grupy, która już leżała na chodniku, została jej założona dźwignia, czyli splecenie rąk na plecach i w takiej pozycji na literę „L” była doprowadzona do radiowozu.

Odpowiadając na pytania prokuratora A. W. zeznała, że ma konstytucyjne prawo żeby protestować i protestuje tylko pokojowo, nie używa siły, nie jest agresywna, nie używa wulgaryzmów. Ten protest, w którym uczestniczyła i wcześniej w protestach w tożsamej sprawie i potem również, uważa za jak najbardziej słuszny. Zeznała, że nie zamierzała leżeć, zamierzała stać, uważa, że policja zachowała się brutalnie. Dołączyła do akt sprawy informację o tym, że przez prawie dwa tygodnie przebywała na zwolnieniu lekarskim, miała skręcone kręgi szyjne i naderwane mięśnie. A. W. wskazała także, że według niej w jej działaniu sprzed roku nie można się dopatrzeć działania przeciwko porządkowi publicznemu, porządek publiczny narusza dewastacja porządku prawnego w państwie. Jakby została wezwana, zaproszona do ponownego protestu w tej sprawie pod (...), to zrobiłaby dokładnie to samo. Zeznała, że nie wie jak odpowiedzieć na pytanie, czy blokowanie wjazdu do legalnych instytucji nosi cechy anarchii, to zbyt szerokie pojęcie i to nie miejsce żeby rozważać, czy to co było robione rok temu miało znamiona działań anarchistycznych. Zeznała także, że nie rozumie pytania, czy organy państwa według niej powinny działać skutecznie, czy nieskutecznie: Policja powinna działać skutecznie, natomiast nie przekraczać swoich uprawnień, a tego dnia policja przekroczyła swoje uprawnienia.

Odpowiadając na pytania Sądu wnioskodawczyni zeznała, że te osoby, które po wyjściu z samochodu chciały przejść pieszo nie miały utrudnionego przejścia, między innymi przeszedł tam poseł B., który przywitał się i przeszedł. Ta „agrafka”, którą zakłada funkcjonariusz to jest założenie dźwigni do szyi, to jest przyduszanie, ale miała możliwość wydawania dźwięków i mówiła „nie duś mnie”. Szarpała się po założeniu agrafki, żeby się oswobodzić, miała wrażenie, że w związku z tym, że funkcjonariuszka była jej gabarytów, to nachylenie się i próba oswobodzenia się z tego ucisku spowodowały, że ją puściła. A. W. zeznała także, że ma pracę zmianową, pracuje również w soboty i niedziele, 28 i 29 kwietnia 2018 roku nie musiała pracować.

### ***Dokonując analizy zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy zważył co następuje:***

A. W. złożyła wiarygodne zeznania, które stanowiły wartościowe źródło poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Za wiarygodne Sąd uznał zatem zeznania wnioskodawczyni w zakresie w jakim dotyczyły

one intencji jakie przyświecały jej udziałowi w proteście przed (...), jej pokojowego zachowania, samego faktu jej zatrzymania, stosowania przez funkcjonariuszy publicznych środka przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej, a także przetransportowania do Komendy Policji, albowiem są one spójne, logiczne, jasne, konsekwentne, wyczerpujące i racjonalne. Korespondują one ponadto z pozostałym ujawnionym w sprawie i uznanym przez Sąd za w pełni wiarygodny materiałem dowodowym –nagraniami z miejsca zdarzenia odtworzonymi na rozprawie głównej oraz ujawnionymi bez odtwarzania i orzeczeniami wydanymi przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa (z uwzględnieniem wskazanych w uzasadnieniach motywów tych orzeczeń). Sąd przyznał także walor wiarygodności twierdzeniom A. W., w części w której wskazywała ona na dyskomfort psychiczny i fizyczny, jakiego doznała na skutek nieuzasadnionej interwencji Policji, której motywy i podstawy prawne nie zostały jej wskazane, a która zakończyła się niezasadnym zatrzymaniem i przewiezieniem wnioskodawczyni na Komendę, którą mogła opuścić po upływie ok. godziny. Wnioskodawczyni w sposób racjonalny, swobodny i klarowny opisał towarzyszące jej wówczas uczucia, które obiektywnie jawią się jako negatywne przeżycia realnie występujące w wyniku zaistniałych okoliczności. Odnośnie opisu obrażeń ciała, jakich doznała A. W. w trakcie interwencji, Sąd uznał, iż zostały one przez wnioskodawczynię należycie wykazane. Podkreślenia wymaga, że pokrzywdzona w sposób szczegółowy opisała warunki w jakich doszło do urazów, a także precyzyjnie określiła moment ich powstania. Przywołany przez wnioskodawczynię związek przyczynowo-skutkowy znalazł poparcie nie tylko w dokumentacji medycznej złożonej do akt sprawy, ale również w opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie PR 1 Ds. 575.2018.IV.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. K., w zakresie w jakim potwierdziła ona fakt podjęcia w ramach wykonywania czynności służbowych interwencji policyjnej wobec osób protestujących w dniu 27 kwietnia 2018 roku przy bramie wjazdowej do siedziby (...). Wobec treści uznanych za wiarygodne zeznań A. W., popartych analizą dołączonej przez nią dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, Sąd nie dał wiary zeznaniom M. K., związanym z jej oceną prawidłowości podejmowanych przez nią czynności oraz charakteru stosowanych w celu obezwładnienia i przytrzymania A. W. chwytów.

Za w pełni wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał zapisy audiowizualne znajdujące się na dołączonych do akt sprawy płytach CD, na których zarejestrowano interwencję Policji w dniu 27 kwietnia 2018 roku przed wjazdem do siedziby (...) – zarówno nagrania sporządzone przez funkcjonariuszy Policji i dołączone przez Policję do akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. sygn. akt III W 953/18, jak i nagrania wskazane w informacji wnioskodawczyni, umieszczone w Internecie przez osoby prywatne. Zapisy te przedstawiają przebieg mającego miejsce w dniu 27 kwietnia 2018 roku zdarzenia przed wjazdem na parking (...), udział A. W. w tym zdarzeniu oraz obrazują jej dobry stan zdrowia w chwili przybycia na miejsce zdarzenia i przeprowadzoną wobec jej osoby, połączoną z jej unieruchomieniem, interwencję funkcjonariuszy Policji.

Sąd dał wiarę również ujawnionym w sprawie dokumentom, w tym w szczególności związanym z postępowaniem zakończonym wydaniem przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. postanowienia z dnia 13 lutego 2019 roku, sygn.akt III Ko 103/18 oraz wyroku z dnia 7 marca 2019 roku, sygn.akt III W 953/18 – zostały one wydane w ramach przewidzianych przepisami prawa czynności, w tym czynności sądowych, przez uprawnione organy, ich wiarygodność nie była także kwestionowana przez strony.

Za wartościowy dowód w sprawie Sąd uznał również pisemną opinię biegłego z zakresu chirurgii – lek. med. A. Z., wydaną w sprawie Prokuratury Rejonowej W.-W. sygn. PR 1 Ds. 575.2018.IV. Przedstawiona opinia, mimo że sporządzona na potrzeby innego postępowania karnego, jest bezpośrednio związana z przedmiotem postępowania prowadzonego w niniejszej sprawie, po sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej jest ona jasna, pełna i wyczerpująca, a nadto została sporządzona przez podmiot posiadający odpowiednią wiedzę i kwalifikacje. Użyte w opinii pisemnej sformułowania są zrozumiałe, a argumentacja przedstawiona na potwierdzenie zawartych w nich treści jest logiczna. Biegły udzielił precyzyjnej odpowiedzi na postawione mu pytania, zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych oraz udostępnionym materiałem dowodowym w postaci zaświadczeń lekarskich.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

wniosek A. W. o zadośćuczynienie jest zasadny jedynie częściowo, tj. w zakresie, w jakim wnioskodawczyni domagała się zadośćuczynienia za doznane krzywdy, ale w wymiarze niższym aniżeli wnioskowany, tj. w kwocie 5 000 złotych.

Zgodnie z art. 552 § 4 k.p.k. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje w wypadku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania. Analiza materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie pozwoliła bezspornie na uznanie, że A. W. przysługuje, co do zasady zadośćuczynienie za doznaną krzywdą, albowiem spełnione zostały przesłanki art. 552 § 4 kpk:

- A. W. została zatrzymana w dniu 27 kwietnia 2018 roku przez funkcjonariuszy Policji,
- jej zatrzymanie było niewątpliwie niesłuszne: zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy M. z dnia 13 lutego 2019 roku sygn. akt IIIKo 103/18 zatrzymanie było nielegalne, niezasadne i nieprawidłowe;
- poniosła szkodę niematerialną, krzywdę, której powstanie pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z jej zatrzymaniem w dniu 27 kwietnia 2018 roku.

Nie ulega wątpliwości, że zastosowane wobec wnioskodawczyni zatrzymanie mające miejsce w dniu 27 kwietnia 2018 roku było niewątpliwie niesłuszne - nielegalne, niezasadne i nieprawidłowe, a wszczęte w związku z aktywnością A. W. w dniu 27 kwietnia 2018 roku postępowanie wykroczeniowe zakończyło się jej uniewinnieniem. Powyższe ustalenie wynika wprost z treści postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w W. z dnia 13 lutego 2019 roku sygn. akt III Ko 103/18 i z wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z dnia 7 marca 2019 roku sygn. akt III W 953/18. Rozważając słuszność i zasadność roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wskazać również należy, iż niewątpliwie w rezultacie zatrzymania, wnioskodawczyni doznała szkody niemajątkowej (krzywdy), co czyni zgłoszone przez nią roszczenie usprawiedliwionym co do zasady. Okoliczności ujawnione w toku postępowania, w ocenie Sądu, uzasadniają przyznanie A. W. zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego zatrzymania, jednakże w niższej aniżeli wnioskowana wysokość.

Niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie A. W. w dniu 27 kwietnia 2018 roku skutkowało faktycznym pozbawieniem jej wolności i swobody decydowania o swoim miejscu pobytu do momentu jej zwolnienia co nastąpiło po upływie ok. 1 godziny od zatrzymania. Wskazać przy tym należy, że całkowite odstępianie od sformalizowania czynności zatrzymania i przetransportowania A. W. na Komendę, nie dawało jej możliwości uzyskania wiedzy o podstawach zatrzymania i związanym z tym możliwym okresie jego trwania oraz dalszych konsekwencji, co niewątpliwie zwiększało poczucie braku bezpieczeństwa i niepewności, zwłaszcza, że prawo w tym zakresie nie było respektowane przez działających w imieniu Państwa funkcjonariuszy Policji, co mogło obiektywnie pozbawić ją nadziei na to, że zobowiązane do przestrzegania prawa organy jej pomogą.

Sąd nie stracił z pola widzenia negatywnych odczuć w sferze mentalnej wnioskodawczyni, która będąc osobą emocjonalnie zaangażowaną w wyrażanie swoich poglądów, w momencie zatrzymania została pozbawiona konstytucyjnie zagwarantowanych jej praw. Nadto, przez cały okres trwania interwencji, A. W. niewątpliwie towarzyszył dyskomfort psychiczny, wynikający z niezrozumienia sytuacji w jakiej się znalazła. Wnioskodawczyni w miejscu zatrzymania nie została bowiem wezwana do wylegitymowania się – mimo, iż jak sama wskazała dysponowała odpowiednim dokumentem tożsamości. A. W. nie udzielono również odpowiedzi na pytania odnośnie przyczyn jej zatrzymania, zaś samej czynności zatrzymania nie udokumentowano wymaganym prawem protokołem. W ocenie Sądu, powyższe uchybienia w kwestii stosowania przymusu bezpośredniego, niewątpliwie przyczyniły się do rozwinięcia u wnioskodawczyni poczucia niesprawiedliwości i szkody niematerialnej - krzywdy.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2017 roku sygn. akt III KK 81/17, znajdujące odzwierciedlenie w dominującej linii orzecznictwa sądów rozstrzygających w przedmiocie zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe wynikające z różnych form pozbawienia wolności, zgodnie z którym „Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej za poniesione przez poszkodowanego szkody niemajątkowe powstałe w następstwie m.in. (...) pozbawienia wolności. Przy jego szacowaniu należy brać pod

uwagę nie tylko wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, wpływające na rodzaj i rozmiar cierpień doznanych przez poszkodowanego, ale również baczyc na to, by kwota zadośćuczynienia nie stała się dla poszkodowanego źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, mającą na celu przede wszystkim wyrównanie, przewyciężenie, złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, tj. negatywnych doznań, których doznała osoba występująca z roszczeniem. Najistotniejsze jest jednak to, aby zadośćuczynienie było odpowiednie, adekwatne, sprawiedliwe, a więc musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może być symboliczne. Choć ustalenie, jaka konkretnie kwota jest odpowiednia, należy do sfery swobodnego sędziowskiego uznania, to jednak nie może być to uznanie dowolne, a uwzględniać musi wszystkie okoliczności sprawy i opierać się na czytelnych kryteriach.”.

W celu określenia wysokości odpowiedniego, adekwatnego, sprawiedliwego, czyli przedstawiającego ekonomicznie odczuwalną wartość zadośćuczynienia należnego A. W. za krzywdę doznaną przez nią na skutek niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w dniu 27 kwietnia 2018 roku, Sąd wziął pod uwagę nie tylko pozbawienie wnioskodawczyni, na skutek zatrzymania, swobody decydowania o swoim losie, uczucie niepewności związane z zatrzymaniem bez wskazania jego podstawy i przewidywanego okresu trwania, ale także krzywdę wynikającą z negatywnych skutków zdrowotnych sposobu dokonania zatrzymania. Analizując zachowanie A. W., innych uczestników protestu oraz funkcjonariuszy Policji, Sąd ocenił, że zastosowane wobec niej środki przymusu, były nieproporcjonalne i nieadekwatne do zaistniałej sytuacji. W momencie rozpoczęcia interwencji, nie zaktualizowała się bowiem jeszcze żadna względnie niebezpieczna sytuacja, która uzasadniałaby użycie przez funkcjonariuszy Policji siły fizycznej. Także w postawie A. W. na próżno szukać agresywnych zachowań, które dałyby przyzwolenie na ingerencję funkcjonariuszy Policji w nietykalność cielesną wnioskodawczyni, poprzez zastosowanie wobec niej chwytów obezwładniających, a następnie siłowe doprowadzenie do policyjnego samochodu. Należy również zaznaczyć, że udając się na miejsce demonstracji, A. W. wykazywała pełną sprawność motoryczną i nie dało się u niej rozpoznać jakichkolwiek zaburzeń na tle ruchowym – co uwidocznione zostało na nagraniach, m.in. dokumentujących jej przyjazd rowerem w miejsce późniejszego zatrzymania. Sąd uznał zatem, że to w opisywanych przez wnioskodawczynię okolicznościach zatrzymania jej w dniu 27 kwietnia 2018 roku doszło do uszkodzenia ciała w postaci wykręcenia kręgosłupa szyjnego – co znajduje także odzwierciedlenie w opinii biegłego.

Określając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 5.000 złotych Sąd miał także na uwadze że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wyniku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania ma charakter kompensacyjny i jako takie powinno być nie symboliczne, lecz stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, zdatną do tego by złagodzić cierpienia fizyczne, psychiczne i uszczerbek na dobrym imieniu wywołane niesłusznym pozbawieniem wolności. Z istoty rzeczy chodzić będzie o zrekompensowanie krzywdy, która dotknęła konkretną osobę poszkodowaną, a wyrażenie jej w pieniądzu może być tylko pewnym przybliżeniem niemajątkowej szkody. Stąd zrozumiałe jest wskazanie w ustawie (art. 445 § 2 k.c.), że chodzi o odpowiednią sumę pieniężną, której określenie pozostawione zostało sędziowskiemu swobodnemu uznaniu. W ślad za Sądem Apelacyjnym w Warszawie należy przy tym podkreślić, że subiektywne odczucie wnioskodawcy stopnia pokrzywdzenia, nie może zyskać całkowitego prymatu nad kryteriami obiektywnymi, bowiem prowadziłyby to do zasądzenia kwoty nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie w procesie karnym ma na celu złagodzenie pokrzywdzonemu odczucia krzywdy: trudno mówić przy zadośćuczynieniu o pełnej ekwiwalentności, bowiem nie jest możliwe ujęcie w kategoriach ekonomicznych ujemnych doznań psychicznych i fizycznych pokrzywdzonego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 listopada 2016 roku sygn. akt II AKa 353/16).

Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że kwota 5.000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, będzie kwotą odpowiednią, mogącą w pewien sposób zrekompensować A. W. negatywne przeżycia związane z niewątpliwie niesłusznym jej zatrzymaniem w dniu 27 kwietnia 2018 roku. Określając charakter doznanej przez wnioskodawczynię krzywdy oraz wysokość związanego z nią zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość ujemnych przeżyć, a także ich intensywność. W ocenie Sądu, w świetle powyżej wskazanych kryteriów nie ulega wątpliwości, że A. W. na skutek niewątpliwie niesłusznego zatrzymania doznała negatywnych przeżyć

charakteryzujących się ponadprzeciętnym stopniem nasilenia. Należy mieć bowiem na względzie, że na skutek niesłusznego zatrzymania, wnioskodawczyni oprócz krzywd wynikających z poczucia niesprawiedliwości, odniosła również konkretne dolegliwości fizyczne, uniemożliwiające jej normalnie funkcjonowanie w okresie wynikającym z zaświadczeń lekarskich .

Mając na względzie powyższe, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. W. kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Rozstrzygając w kwestii kosztów postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 554 § 4 k.p.k., zgodnie z którym postępowanie jest wolne od kosztów sądowych.